

Austria to koń trojański Gazpromu w UE

29 listopada 2018

Austria, która przewodniczy Radzie UE, zaproponowała aby Nord Stream 2 został wyłączony z projektu unijnej dyrektywy gazowej, co w sposób istotny wpłynęłoby na opłacalność tej inwestycji. Dlaczego Austria tak walczy o interesy Rosjan w Europie? Otóż największa austriacka firma energetyczna (OMV) udzieliła konsorcjum Nord Stream 2 AG (której jedynym udziałowcem jest rosyjski Gazprom) gwarancji finansowych dotyczących budowy tego gazociągu na blisko miliard euro! Ma zatem interes w tym, aby ten omijający Europę Środkową projekt został finalnie zrealizowany.



Prace nad rewizją unijnej dyrektywy gazowej (UE 2009/73/EC) trwają już od kilku lat. Przypomnijmy, że chodzi o akt prawny, który reguluje europejski rynek przesyłu gazu ziemnego. Dlaczego prace nad tą regulacją się tak przeciągają? Powodem takiego stanu rzeczy jest pytanie o zasady, według jakich traktować morską część gazociągu Nord Stream.

Okazuje się bowiem, że gdyby przepisy nowej dyrektywy gazowej objęły również gazociąg Nord Stream 2, to nagle jego budowa

przestałaby się opłacać finansowo. Taki obrót spraw mógłby mieć znaczenie dla pięciu zachodnioeuropejskich koncernów energetycznych (Engie, OMV, Shell, Uniper i Wintershall), które w ubiegłym roku podpisały porozumienie dotyczące finansowania projektu budowy gazociągu Nord Stream 2. Zgodnie z jego treścią połowa kosztów związanych z budową gazociągu (którego łączna wartość szacowana jest na 9,5 mld euro), miała zostać sfinansowana przez wspomniane koncerny (po 950 mln euro każdy).

Podkreślmy, że wśród nich jest również OMV – największa w Austrii spółka energetyczna. W tym kontekście chciałbym przypomnieć, że w czerwcu br. Polska oraz 10 innych państw UE wystąpiły oficjalnie na unijnym forum w Brukseli z apelem dotyczącym przyspieszenia prac nad nową wersją unijnej dyrektywy gazowej. Wiecie kto zgłosił sprzeciw wobec tego apelu? – Niemcy, Holandia i Austria, czyli państwa których koncerny energetyczne zaangażowały się finansowo w budowę gazociągu Nord Stream 2.

W ostatni wtorek Austria (która obecnie przewodniczy Radzie UE) oficjalnie zaproponowała wyłączenie gazociągu Nord Stream 2 z projektu unijnej dyrektywy gazowej. Dwanaście krajów, w tym Polska oraz Komisja Europejska nie zgodziły się na takie rozwiązanie.

Dlaczego Austria już zupełnie otwarcie walczy o interesy Gazpromu w UE? Dlaczego tak usilnie stara się, aby Nord Stream 2 był jednak opłacalną inwestycją? Czy chodzi tylko o kwestię zaangażowania OMV w finansowanie tego projektu, czy też może są jakieś inne kwestie, o których (z uwagi na ich podejrzany charakter) wiedzieć nie możemy?

Zdjęcie: hzb-westfalen.de (CC0)

Na podstawie: BiznesAlert.pl, OSW.waw.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl